

Audycja 36, Tem: „KRZYŻ”, sobota 17.04.2004, godz. 7-8 wieczór.

W sobotni wieczór w audycji „Wczoraj, Dziś i na Wieki”, witają się z Państwem Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz oraz Przemysław Merski. Mamy nadzieję, iż Państwo tak jak i my mile spędzili świąteczny okres odpoczynku. Będąc wciąż pod wpływem Świąt Wielkanocnych, również rozważania naszej dzisiejszej audycji mamy życzenie skierować do wydarzeń związanych ze śmiercią Pana Jezusa. Dokładnie tematem naszych religijnych rozważań będzie rodzaj śmierci, jaką, Nasz Pan zakończył życie, czyli jego śmierć na krzyżu.

Patrząc na sposoby wykonywania kary śmierci w starożytności, o jakich wspomina Biblia zobaczymy kilka metod, jakimi się posługiwano:

\*królowie babilońscy wykonywali tę karę poprzez wrzucenie do jaskini z dzikimi zwierzętami lub spalenie w piecu, jak to król planował w przypadku Daniela i jego towarzyszy

\*sposobem uśmiercania stosowanym wśród Żydów było kamienowanie. Podczas tego rodzaju egzekucji tłum obrzucał ofiarę kamieniami. Taką śmiercią umarł Szczepan, pierwszy męczennik chrześcijański.

\*Pamiętamy historię śmierci Jana Chrzciciela, kiedy król Herod rozkazał, aby on został ścięty, a głowę przyniesiono na misie.

\*najbardziej haniebną i bardzo okrutną metodą egzekucji była śmierć na krzyżu. Badania archeologiczne z okolic Jerozolimy i znalezione szczątki, dają nam wyobrażenie, w jaki sposób tę karę wykonywano: ręce skazanego były przybijane gwoździami do poprzecznej belki, którą następnie umocowywano do pionowego słupa. Stopy skazańca również przybijano gwoździami do słupa.

W Starotestamentowym Izraelu karanie, śmiercią krzyżową nie było stosowane, ze względu na swoją okrutność, co odróżniało Izraela od innych pogańskich narodów. Prawo Mojżesza nakazywało wykonywanie kary poprzez kamienowanie. Natomiast Śmierć na krzyżu widzimy, jako sposób egzekucji u Greków, za czasów Aleksandra Wielkiego. Tą formę wykonywania kary śmierci przejęło od najwcześniejszych lat swego istnienia również Imperium Rzymskie. Stosowano ją do rebeliantów i bandytów, choć do rzadkości należało, aby byli poddani jej obywatele rzymscy. W czasach Nowego Testamentu Rzymianie stosowali ją w przypadku zdrady czy dezercji. W czasach cesarza Konstantyna, po jego nawróceniu się na chrześcijaństwo, śmierć krzyżowa będąca symbolem wyznawców Chrystusa została zniesiona.

Znając te fakty, zadajemy sobie pytanie, dlaczego Pana Jezusa pozbawiono życia w taki właśnie okrutny i haniebnny sposób? Dlaczego jego ojciec, Pan Bóg dozwolił, aby syn jednorodzony tak cierpiał? Z relacji Ewangelistów wiemy, iż Pan Jezus został ukrzyżowany około godziny 9 -tej rano, a oddał ducha dopiero około trzeciej godzinie po południu, czyli Jego cierpienia na krzyżu wśród spiekoty, bólu, urągania tłumów i żołnierzy, trwały, co najmniej 6 godzin. Krewny Pana Jezusa, Jan Chrzciciel, zginął kilka lat wcześniej, ale w sposób jakże łagodniejszy. Jego śmierć, choć tragiczna, ale była śmiercią momentalną poprzez ścięcie, w celi Jerozolimskiego więzienia.

Również wspomniany Szczepan, padł pod wpływem gradu kamieni z rąk żydowskiego tłumu, zapewne został ogłuszony i uśmiercony dosyć szybko. Czy Pan Bóg nie mógł sprawić, aby w przypadku jego syna, śmierć nastąpiła poprzez szybkie ścięcie? Dlaczego śmierci Bożego Syna towarzyszyły nie tylko cierpienia, ale i hańba?

Pan Jezus przyszedł na ziemię w celu ofiarowania swego życia. Tu tkwiła tajemnica, mądrość i ekonomia boskiego planu. Jedno życie ludzkie miało być wystarczającą wartością, aby wykupić cały rodzaj ludzki z pod potępienia, jakie ciążyło na ludzkości na wskutek grzechu Adama. Bóg zastosował tu prosty rachunek: zgrzeszył Adam, ale zgrzeszył zanim z jego biodr wyszło potomstwo, Czyli potomstwo Adama nie było zrodzone w czasie przestępstwa. Kara za popełniony grzech dotyczyła jedynie Adama, natomiast potomstwo, czyli cała ludzkość tylko w sposób pośredni stała się uczestnikiem tego grzechu i kary. Czyli wynika z tego, iż bezpośredniego odkupienia wymagał tylko Adam, a dopiero w nim cała ludzkość. Tą zasadę potwierdza Ap. Paweł (1 Kor 15:21) mówiąc: *„Skoro, bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie.”* Sprawiedliwość boska wymagała, aby złożone życie za Adama, miało taką samą wartość, czyli miała to być istota ziemską, ale bez grzechu, doskonałą. Jediną istotą, która mogłaby spełniać warunki boskiej sprawiedliwości okazał się jednorodzony syn Boży. Życie Pana Jezusa stało się okupem, jak potwierdza to Ap. Paweł: *„człowiek Jezus Chrystus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich.”*

Jesteśmy pewni, więc, iż do zaspokojenia boskiej sprawiedliwości, do złożenia okupu, było potrzebne życie Jezusa. Ale nigdzie nie znajdziemy potwierdzenia, iż do złożenia ofiary okupowej, Pan Jezus musiał umrzeć śmiercią krzyżową. Boska sprawiedliwość tego nie wymagała, wymagane było jedynie oddanie życia. Gdyby Jezus umarł śmiercią podobną do śmierci Jana Chrzciciela lub Szczepana, to ofiara okupowa również zostałaby złożona, ta wartość za życie Adama zostałaby zapłacona, ludzkość miałaby nadzieję życia wiecznego. Skoro jednak stało się inaczej, że Pan Jezus będąc bez grzechu, cierpiał i znosił hańbę, aż wreszcie został ukrzyżowany między dwoma złoczyńcami, zapewne musi istnieć na to ważny powód. Nie nadaremnie jego ojciec, Bóg przeżywał uczucia wielkiego żalu, gdy Jezus konał na krzyżu, co pokazane zostało poprzez ciemność i zaćmienie słońca, zalegające ziemię przez około trzech godzin. Był to znak, iż Bogu Ojcu nie są obojętne cierpienia syna na krzyżu.

Z pomocą zrozumienia tego faktu śmierci krzyżowej przychodzi nam Ap. Paweł: *„Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano; Przeklęty każdy, kto zawisł na drzewie.”* Gal 3:13 Konieczność i przyczynę takiego rodzaju śmierci należy szukać w przekleństwie, jakie zawisło nad narodem Izraelskim za niewypełnienie zakonu. Danie prawa temu narodowi, dawało im możliwość życia wiecznego w przypadku wypełnienia go, ale z drugiej strony sprowadzało na nich potępienie, za niewypełnienie zakonu, czyli prawa Mojżeszowego. I w takiej właśnie pozycji znalazł się naród Izraelski. Jako szczególny naród, tylko Izraelici dostąpili tej szczególnej okazji zdobycia życia wiecznego. Nikt inny z

pogańskich narodów nie otrzymał nigdy tego błogosławionego przywileju. Dostąpili jakby drugiej szansy, wydobyć się spod grzechu Adama. „Człowieka, który spełnił zakon przezeń żyć będzie”, powiedział do nich Pan Bóg przez Mojżesza, a powtórzył nam Ap. Paweł Rz.10:5.

Ale z tej szczególnej pozycji wynikała też odpowiedzialność, o której wspomina Ap. Paweł: „Ale grzechu się nie liczy gdzie zakonu nie ma.” Szczególne błogosławieństwo wiązało się z szczególną odpowiedzialnością. Znajomość prawa stawiała ich odpowiedzialnymi za ich nie wypełnienie. Żydzi mieli w potępieniu narody pogańskie, za czynienie rzeczy, których oni nie czynili, za spożywanie pokarmów, których oni nie spożywali, np. mięso świni czy królika. Ale zapominali przy tym, że dla poganina nie było to grzechem, gdyż nie znał nakazów i zakazów prawa, które nakazywało tak, czy inaczej czynić. Ale dla nich każde uchybienie wobec jednego przepisu, było uchybieniem wobec całego zakonu. Dlatego poganie pozostali pod jednym potępieniem, pod potępieniem Adamowym. Natomiast Żydzi nie dosyć na tym, że jak każdy naród na ziemi byli pod potępieniem Adama, to dodatkowo na wskutek niewypełnienia zakonu znaleźli się pod drugim, dodatkowym potępieniem. W ten sposób Izrael był pod podwójnym potępieniem, za niewykonanie zakonu.

Cały świat potrzebował odkupiciela, jak i Izrael potrzebował odkupiciela. Ale z powodów, o których wspomnieliśmy Izrael potrzebował, aby została złożona za niego dodatkowa zapłata, dodatkowa wartość, ponad tą złożoną za resztę ludzkości, W przeciwnym razie narodowi temu, czy jego członkom groziła śmierć. Sam okup, samo życie Chrystusa było wystarczające dla pozostałej ludzkości. W przypadku tego narodu stało się niewystarczające. Dlatego tą dodatkową ceną, jaką Chrystus zapłacił tylko za Naród Izraelski, była hańba krzyża. Gdyby nie to drugie przekleństwo ciężące na tym narodzie Pan Jezus mógłby umrzeć, w jakiś inny sposób, mniej haniebny. Dlatego Ap. Paweł mówi: „Uniżył się samego siebie i był posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej.” ( Filip 2:8) Apostoł podkreśla nam fakt, iż nie wystarczyło, iż Pan Jezus umarł, ale że umarł śmiercią krzyżową.

Hańba powieszenia na drzewie miała swoje korzenie już w Starym Testamencie jak czytamy: „A jeśli ktoś popełni grzech, pociągający za sobą wyrok śmierci poniesie śmierć i ty powiesz go na drzewie, to nie mogą jego zwłoki pozostać na drzewie przez noc, ale mają być pochowane tego samego dnia, gdyż ten, który wisi na drzewie jest przeklęty przez Boga.” (5Moj 21:23,24) Poprzez wiele stuleci przed Chrystusem, rodzaj śmierci związany z powieszeniem na drzewie, był powszechnie uważany za śmierć haniebną, śmierć, którą stosowano w stosunku do zbrodniarzy. Samo przypomnienie o kimś, że został powieszony na drzewie, stwierdzało, jakiego rodzaju człowiek to był, skoro zasłużył sobie na taką haniebną śmierć. Tego wymagała boska sprawiedliwość w stosunku do Izraela. O takim też sposobie śmierci przepowiedział proroczo sam Pan Jezus mówiąc: „A gdy ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę. A to powiedział, jaką śmiercią ma umrzeć.” Jan 12: 32,33

To proroctwo musiało się wypełnić, nawet do tego stopnia, iż warunki

wówczas w Jerozolimie i Judei okupowanej przez Rzymian ułożyły się tak, iż ukrzyżowanie stało się jedyną możliwą formą śmierci. Z żydowskiego Talmudu możemy się dowiedzieć, że około 30 roku n.e. Władze rzymskie przejęły z rąk Żydów wydawanie i wykonywanie wyroków w poważnych sprawach, między innymi wyroków śmierci. Przed tym rokiem Żydzi cieszyli się większą swobodą, mogli osądzać, również poważniejsze przestępstwa, wykonywać wyroki śmierci. Nie przypadek sprawił, iż właśnie w tym czasie, z rzymskiego nakazu, ale wierzymy, że za Boską wolą ten przywilej prawny został im zabrany. Gdyby ten przywilej nadal posiadali w momencie skazania Pana, to zgodnie z Żydowskim zwyczajem Jezus umarłby na podstawie żydowskiego sądu przez ukamienowanie, a nie przez śmierć krzyżową. Skoro wyrok został wydany przez Rzymian, ale na wniosek Żydów, Pan Jezus umarł śmiercią taką, jaką wówczas powszechnie stosowali Rzymianie. Pan Bóg tak kierował ofiarą Jezusa, tak układał okoliczności, aby Naród Izraelski, poprzez jedną ofiarę, ale złożoną na krzyżu został uwolniony spod podwójnego potępienia.

Mamy nadzieję, iż dzisiejsze rozważania rzuciły państwu więcej światła odnośnie okupowej śmierci Pana Jezusa, oraz wielkiej miłości Pana Boga, do całego rodzaju ludzkiego, jak i wielkiej mądrości Bożej w opracowaniu tak mądrego planu zbawienia wszystkich bez wyjątku. Żegnając się z państwem zapraszamy do odbiorników ponownie 15 maja, a przez następne pół godziny będziemy czekali na państwa telefony, pod numerem 9415-1923. Dobranoc Państwu.